

Sygn. akt. I ACa 128/14

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 12 czerwca 2014 r.

Sąd Apelacyjny w Rzeszowie Wydział I Cywilny w składzie:

<u>Przewodniczący</u>	<i>SSA Marek Klimczak (spraw.)</i>
<i>Sędziowie:</i>	<i>SA Dariusz Mazurek</i> <i>SO del. Bogdan Ziemiański</i>
<i>Protokolant:</i>	<i>st. sekr. sądowy Aleksandra Szubert</i>

po rozpoznaniu w dniu 12 czerwca 2014 r. na rozprawie

sprawy z powództwa **A. O.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A. w W. (poprzednio (...) S.A. Towarzystwo (...) w W.)**

o zapłatę, rentę i ustalenie

na skutek apelacji pozwanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Rzeszowie

z dnia 29 listopada 2013 r., sygn. akt I C 1004/11

I. **zmienia** zaskarżony wyrok w części orzekającej o początkowej dacie płatności renty uzupełniającej (pkt II) w ten sposób, że określa tę datę na dzień 1 stycznia 2012 r., zamiast 1 lipca 2011 r.,

II. **oddala** apelację w pozostałym zakresie,

III. **zasądza** od pozwanego na rzecz powoda kwotę 2.700 zł (dwa tysiące siedemset) tytułem kosztów postępowania apelacyjnego.

UZASADNIENIE

Powód A. O. domagał się zasądzenia od pozwanego (...) S.A. w W. (obecnie Towarzystwo (...) S.A. w W.) :

- kwoty 92.000 zł z ustawowymi odsetkami od daty wytoczenia powództwa, tytułem zadośćuczynienia,
- kwoty 2.383,03 zł miesięcznie, płatnej z góry do dnia 1-go każdego następującego po sobie miesiąca, wraz z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynając od dnia 1 lipca 2011r., tytułem bieżącej renty uzupełniającej za utracone zarobki,
- kwoty 16.156,95 zł z ustawowymi odsetkami od 4 kwietnia 2013r., tytułem odszkodowania (koszty nieterminowej – w związku z zaprzestaniem pracy wskutek wypadku - spłaty kredytu).

Powód wnosił ponadto o ustalenie odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu uległ w dniu 28 czerwca 2010r. oraz zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego według norm przepisanych.

Pozwany wnosił o oddalenie powództwa podnosząc, że kwoty wypłacone powodowi w toku likwidacji szkody rekompensują w całości poniesioną przez niego szkodę.

Sąd Okręgowy w Rzeszowie wyrokiem z dnia 29 listopada 2013r. zasądził od pozwanego na rzecz powoda kwotę 52.000 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 22 sierpnia 2011r. - tytułem zadośćuczynienia (pkt I), kwotę 2.113,03 zł miesięcznie, płatną z góry do dnia 1-go każdego następującego po sobie miesiąca z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności którejkolwiek z rat, poczynawszy od 1 lipca 2011r. tytułem bieżącej renty uzupełniającej za utracone zarobki (pkt II), ustalił odpowiedzialność pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, któremu powód uległ w dniu 28 czerwca 2010r. (pkt III), w pozostałym zakresie powództwo oddalił (pkt IV) oraz orzekł o kosztach procesu, w tym o kosztach sądowych należnych skarbowi Państwa (pkt V – VIII).

Wyrok powyższy oparty został na następujących ustaleniach faktycznych i wnioskach prawnych.

W dniu 28 czerwca 2010r. powód A. O. w miejscowości N. na drodze krajowej nr (...) relacji B. – R. uległ wypadkowi komunikacyjnemu. Sprawcą zdarzenia – prawomocnie skazanym za spowodowanie wypadku – był M. K. kierujący samochodem osobowym marki O. (...), posiadający ubezpieczenie od odpowiedzialności cywilnej w (...) S.A. w W..

W wyniku wypadku powód doznał stłuczenia barku lewego, ogólnych potłuczeń ciała oraz urazu głowy w związku z czym, udzielono mu pomocy lekarskiej na D. Pomocy Doraźnej SP ZOZ w N.. W związku z tymi obrażeniami powód korzystał następnie z zabiegów fizjoterapeutycznych i rehabilitacji. Wypadek wywołał u powoda szczególnie dotkliwe skutki w sferze zdrowia psychicznego. Powód leczył się u psychologa i psychiatry. Wielokrotnie odbył terapię szpitalną na Oddziale Dziennym Psychiatrycznym Rehabilitacyjnym (...) Centrum (...) w R. w związku ze zdiagnozowanymi zaburzeniami depresyjnymi i organicznymi zaburzeniami osobowości. W nieodległej przyszłości ma zaplanowaną kolejną sesję terapeutyczną na w/w Oddziale.

Posiłkując się opinią biegłego psychiatry ustalił Sąd Okręgowy, iż stwierdzony u powoda zespół depresyjny ma bezpośredni związek z zaistniałym wypadkiem. Po wypadku życie powoda gwałtownie się zmieniło, przestał przeżywać radość, nie go nie cieszy. W nastroju dominuje smutek. Żyje w napięciu, co pociąga za sobą także trudniejsze funkcjonowanie rodziny. Trudno mu się skupić, zaplanować, zorganizować cokolwiek. Żyje z dnia na dzień. Wcześniej był aktywnym człowiekiem, korzystał z życia, cieszył się nim. Do chwili wypadku nie korzystał z pomocy psychologa czy psychiatry. Od chwili zdarzenia nie prowadził samochodu, ponieważ ma lęki i niepokój, że gdyby „wsiadł za kierownicę to znowu byłby wypadek”.

Z opinii biegłego psychologa wynikało, że powód ma objawy zespołu stresu pourazowego, na które nakładają się organiczne zaburzenia nastroju. Wymaga stałych oddziaływań terapeutycznych. Przeżyta sytuacja traumatyczna wpłynęła negatywnie na możliwość wykonywania przez powoda zawodu kierowcy. W przyszłości istnieje możliwość okresowego nasilenia się objawów stresu pourazowego i organicznych zaburzeń nastroju, co będzie utrudniało funkcjonowanie społeczne powoda.

Według dalszych ustaleń Sądu Okręgowego powód obecnie ma 58 lat. Od 1976r. pracował jako kierowca, aż do dnia wypadku z 28 czerwca 2010r. Od stycznia 1992r. prowadził działalność gospodarczą świadcząc usługi transportowe. Po wypadku powód zawiesił tę działalność a następnie całkowicie ją zlikwidował. Przed wypadkiem u powoda zdiagnozowano cukrzycę i nadciśnienie tętnicze. Schorzenia te nie stanowiły przeciwwskazania dla wykonywania zawodu kierowcy. U powoda nie występowały też przeciwwskazania psychologiczne do wykonywania zawodu kierowcy. Po wypadku powód został uznany za osobę całkowicie niezdolną do pracy do dnia 30 grudnia 2011r. Decyzją lekarza orzecznika ZUS z dnia 19 stycznia 2012r. powód został uznany za osobę częściowo niezdolną do pracy do 30 czerwca 2012r. Obecnie powód nadal jest osobą częściowo niezdolną do pracy. Bezspornym było, że przed wypadkiem powód

uzyskiwał dochody z działalności gospodarczej w kwocie 3.383,03 zł netto średnio miesięcznie. Obecnie pobiera rentę z tytułu częściowej niezdolności do pracy w wysokości 1.270 zł miesięcznie. Różnica pomiędzy dochodem uzyskiwanym przed wypadkiem a wysokością świadczeń otrzymywanych obecnie wynosi więc 2.113,03 zł.

Dysonując przytoczonymi wyżej ustaleniami faktycznymi Sąd Okręgowy uwzględnił powództwo w części. W odniesieniu do zadośćuczynienia wskazano, iż powinno ono mieć charakter całościowy (obejmować cierpienia psychiczne i fizyczne aktualne i te które wystąpią w przyszłości) i rekompensować całą krzywdę doznaną przez poszkodowanego. Odwołując się do przyjętych w judykaturze kryteriów ustalania wysokości zadośćuczynienia Sąd Okręgowy uznał, że wpływ jaki wywarł wypadek na zdrowie psychiczne powoda a w konsekwencji także na komfort życia codziennego był znaczny. Zespół depresyjny, który jest bezpośrednim skutkiem wypadku wywołał u niego załamanie nerwowe, utratę poczucia bezpieczeństwa, miewa koszmary i sny o tematyce wypadku. Po wypadku nie prowadzi już samochodu, trudno mu się skupić na czymkolwiek, wymaga stałego leczenia psychiatrycznego, nie może już wykonywać zawodu kierowcy co odbija się negatywnie na jego samopoczuciu. Te wszystkie okoliczności uzasadniały zdaniem Sądu Okręgowego przyznanie powodowi zadośćuczynienia w ogólnej kwocie 60.000 zł (wobec wypłacenia powodowi przez z pozwanego z tego tytułu kwoty 8.000 zł do zasądzenia pozostała kwota 52.000 zł). Odsetki ustawowe od wymienionej kwoty zasądzono na rzecz powoda od 22 sierpnia 2011r., tj. od daty wytoczenia powództwa, na podstawie art. 481 k.p.c.

Uzasadniając rozstrzygnięcie o zasądzonej na rzecz powoda rencie z art. 442 § 2 k.c. Sąd Okręgowy odwołał się do ustaleń, z których wynika, że jest on niezdolny do wykonywania zawodu kierowcy oraz wskazał, że zasądzona renta uzupełniająca z tytułu utraconych zarobków odpowiada różnicy pomiędzy uzyskiwaną obecnie przez powoda rentą a osiąganym przez wypadkiem dochodem. Zaznaczył przy tym Sąd, iż rentę bieżącą zasądzono od dnia 1 lipca 2011r., jak tego żądał powód, gdyż wypłata przez pozwanego kwoty skapitalizowanej renty z tytułu utraconych zarobków za okres od 1 lipca 2011r. do 31 grudnia 2011r. nastąpiła już po wniesieniu przez powoda pozwu, a powód nie cofnął powództwa w tym zakresie.

Jako podstawa prawna orzeczenia o ustaleniu odpowiedzialności pozwanego na przyszłość za skutki wypadku, jakiemu uległ powód w dniu 28 czerwca 2010r., wskazany został art. 189 k.p.c. Sąd Okręgowy odwołał się w tej mierze do ustaleń faktycznych poczynionych w oparciu o opinie biegłego psychologa, z której wynika, że proces leczenia powoda nie został zakończony i w przyszłości może dojść u powoda do ujawnienia się dalszych skutków wypadku.

Oddalenie powództwa w zakresie żądania odszkodowawczego uzasadnione zostało brakiem normalnego związku przyczynowego (art. 361 k.c.) pomiędzy wypadkiem a szkodą, na którą powoływał się powód.

Rozstrzygnięcia o kosztach zawarte w pkt V – VIII zaskarżonego wyroku uzasadniać miał przepis art. 100 k.p.c. i art. 113 ustawy o kosztach sądowych w sprawach cywilnych.

Wyrok powyższy w części zaskarżył apelacją pozwany. Zaskarżenie objęło w szczególności:

- pkt I wyroku w zakresie :

a) ponad kwotę 22.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami, tj. co do kwoty 30.000 zł wraz z ustawowymi odsetkami liczonymi od 22 sierpnia 2011r. do dnia zapłaty,

b) odsetek od kwoty 22.000 zł za okres od 22 sierpnia 2011r. do dnia 28 listopada 2013r.,

- pkt II wyroku :

a) co do renty w wysokości po 2113,03 zł miesięcznie za okres od dnia 1 lipca 2011r. do dnia 31 grudnia 2011r. wraz z ustawowymi odsetkami – z uwagi na fakt spełnienia świadczenia przez pozwanego,

b) co do renty w wysokości po 1056,51 zł miesięcznie za okres od dnia 1 stycznia 2012r. do dnia 31 maja 2013r. wraz z ustawowymi odsetkami – z uwagi na fakt, że powód był w tym okresie jedynie częściowo niezdolny do pracy,

c) co do renty po 213,03 zł miesięcznie wraz z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 1 czerwca 2013r. na przyszłość – z uwagi na fakt, że powód nie udowodnił swojej niezdolności do pracy w tym okresie,

a w konsekwencji także w pkt V i VII, w których Sąd I instancji rozstrzygnął o kosztach procesu.

Skarżący podniósł zarzuty:

1) naruszenia przepisów prawa procesowego, tj.

a) art. 233 § 1 k.p.c. w związku z art. 278 k.p.c. i art. 244 § 1 i 245 k.p.c. poprzez dokonanie oceny wiarygodności i mocy dowodów bez wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności poprzez uznanie, iż :

- powodowi przysługuje renta, jak dla całkowicie niezdolnego do pracy, w sytuacji, gdy z dowodów przeprowadzonych w toku postępowania, tj. opinii biegłych sądowych, orzeczeń lekarskich lekarzy orzeczników ZUS oraz dokumentacji z leczenia powoda złożonej do akt sprawy wynika jednoznacznie, że w okresie od 1 stycznia 2012r. do dnia 31 maja 2013r. powód był jedynie częściowo niezdolny do pracy, co ostatecznie powinno skutkować przyznaniem renty, w mniejszym, niż to uczynił Sąd I instancji, zakresie,

- powodowi przysługuje renta po dniu 1 czerwca 2013r. pomimo, że w toku postępowania nie przeprowadzono dowodu jednoznacznie potwierdzającego, iż powód jest niezdolny do pracy,

b) art. 316 § 1 k.p.c. poprzez wydanie wyroku zasądającego rentę za okres od 1 lipca 2011r. do 31 grudnia 2011r. w sytuacji, gdy pozwany wypłacił w toku postępowania sądowego 14.298,18 zł, odpowiadającą skapitalizowanej rencie za ten okres, co winno skutkować oddaleniem powództwa w tym zakresie,

2) naruszenia przepisów prawa materialnego, tj. :

- art. 445 k.c. poprzez przyznanie powodowi rażąco wygórowanej sumy zadośćuczynienia,

- art. 481 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. przez zasądzenie od należności głównej tytułem zadośćuczynienia odsetek za okres wcześniejszy niż data wyrokowania,

- art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 6 k.c. i w związku z art. 361 § 1 k.c. poprzez przyznanie powodowi renty za okres od 1 stycznia 2012r. do dnia 31 maja 2013r. w kwocie 2.113,03 zł w sytuacji, gdy powód w tym okresie był jedynie częściowo niezdolny do pracy a także przez przyznanie powodowi renty bieżącej za okres od dnia 1 czerwca 2013r. na przyszłość, pomimo braku ku temu podstaw.

Mając na uwadze powyższe zarzuty pozwany domagał się zmiany zaskarżonego wyroku w zakresie wyżej wskazanym i zasądzenie na rzecz powoda kwot niezaskarżonych, z jednoczesnym oddaleniem powództwa w pozostałej części i rozstrzygnięciem o kosztach procesu za I i II instancję według norm przepisanych, ewentualnie uchylenia wyroku i przekazania sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, z pozostawieniem temu Sądowi rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I i II instancję.

Powód w odpowiedzi na apelację wnosił o jej oddalenie w całości i zasądzenie od pozwanego kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa adwokackiego w postępowaniu apelacyjnym, według norm przepisanych.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Skarżąc rozstrzygnięcie o zadośćuczynieniu ponad kwotę 22.000 zł pozwany stawia zarzut naruszenia prawa materialnego, tj. art. 445 k.c., poprzez przyznanie powodowi z tego tytułu sumy rażąco wygórowanej.

Zarzut powyższy nie znajduje należytego usprawiedliwienia.

W judykaturze dominuje zapatrywanie, iż zarzut niewłaściwego określenia wysokości zadośćuczynienia mógłby być uwzględniony tylko wtedy, gdyby nie zostały wzięte pod uwagę wszystkie istotne kryteria wpływające na tę postać kompensaty. Przyjmuje się również, iż korygowanie przez sąd drugiej instancji zasądzonego zadośćuczynienia może być aktualne tylko wtedy, gdy przy uwzględnieniu wszystkich okoliczności sprawy, mających wpływ na jego wysokość, jest ono niewspółmiernie nieodpowiednie, czyli albo rażąco wygórowane, albo rażąco niskie (por. np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 27 września 2012 r. I ACa 607/12, LEX nr 1223370).

W rozpoznawanej sprawie brak jest podstaw do korygowania w kierunku postulowanym przez skarżącego zasądzonej kwoty zadośćuczynienia, gdyż uwzględnione zostały wszystkie wchodzące w grę w niniejszej sprawie kryteria i okoliczności mające wpływ na jej wysokość. Warto przypomnieć, iż przepisy kodeksu cywilnego nie wskazują – nawet pośrednio – żadnych kryteriów (okoliczności), jakie mogłyby być pomocne przy określeniu wielkości krzywdy, a w konsekwencji o wysokości zadośćuczynienia. Dlatego w sporze o wysokość zadośćuczynienia istotnych wskazówek poszukiwać należy w bogatej wykładni pojęcia „sumy odpowiedniej”. Orzecznictwo zgodnie opowiada się w tej materii za zasadą wszechstronności i zasadą indywidualizacji, – czyli z jednej strony za koniecznością uwzględnienia wszystkich okoliczności sprawy, z drugiej zaś za indywidualnym podejściem do każdego przypadku (por. wyrok SN z 5.10.2005r. I PK 47/05, Mon. Pr. 2006r. nr 4, s. 208). Ustalona w ten sposób suma zawsze jednak, będzie mieć charakter ryczałtowy, gdyż zawodzi próbę konstruowania takiego mechanizmu jej wyliczenia, który miałby charakter bardziej uniwersalny

Lektura uzasadnienia zaskarżonego wyroku pokazuje, że Sąd I instancji uczynił zadość przedstawionym wyżej wymogom, gdyż swój pogląd, co do wysokości sumy odpowiedniej, poprzedził rozważaniami, należycie osadzonymi w realiach rozpoznawanej sprawy. Wniosków co do rozmiaru krzywdy powoda nie można było budować – jak chce tego skarżący – na stwierdzonym u poszkodowanego stopniu uszczerbku na zdrowiu, skoro pierwszorzędne znaczenie miały w tym wypadku kryteria innej natury (cierpienia psychiczne wywołane wypadkiem i ich następstwa w życiu codziennym i zawodowym powoda powodujące dalszy dyskomfort i kolejne negatywne przeżycia psychiczne). Nie odpowiada rzeczywistości, jakoby Sąd Okręgowy nie dostrzegł, że na cierpienia psychiczne powoda wynikające ze stresu pourazowego nakładają się organiczne zaburzenia nastroju wynikające z uszkodzenia (...), czyli konsekwencje schorzenia samoistnego. Zgodnie jednak z ustaleniami faktycznymi, opartymi na opiniach biegłych stwierdził, że te drugie nie powodowały w życiu powoda do czasu wypadku żadnych negatywnych skutków. Powód nie korzystał nigdy wcześniej z pomocy psychiatry czy psychologa. W rezultacie, nie było błędem przyjęcie, że to wypadek (on był czynnikiem sprawczym) wywołał u powoda tak poważne konsekwencje w sferze psychicznej, za które odpowiedzialność ponosi w całości pozwany.

Nie ma racji skarżący starając się nawiązać w apelacji do kryterium w postaci średniej stopy życiowej powiązanej z miejscem zamieszkania poszkodowanego i pośrednio, zatem ze statusem majątkowym samego poszkodowanego. Pamiętać trzeba o ugruntowanym już w tej materii zapatrywaniu, podzielanym również przez Sąd Apelacyjny w obecnym składzie, iż wysokość zadośćuczynienia pieniężnego za doznaną krzywdę nie może być zależna od stopy życiowej uprawnionego do jego żądania (por. wyrok SN z dnia 17 września 2010r. II CSK 94/10, OSNC 2011/4/44). Podobnie, różnicowanie wysokości zadośćuczynienia według regionów czy miejscowości prowadziłoby do pogłębiania istniejących dysproporcji i budowania przekonania o niesprawiedliwości orzeczeń sądowych i nierówności wobec prawa.

W tym stanie rzecz Sąd Apelacyjny nie znalazł dostatecznych podstaw do korygowania w kierunku postulowanym przez skarżącego wysokości zasądzonej na rzecz powoda kwoty.

Kolejne zagadnienie poruszone w apelacji pozwanego i wymagające rozstrzygnięcia na gruncie rozpoznawanej sprawy było wielokrotnie przedmiotem wypowiedzi ze strony judykatury. Dotyczy ono daty wymagalności zadośćuczynienia, a w konsekwencji, początkowej daty odsetek ustawowych za opóźnienie w jego zapłacie.

Podane w apelacji pozwanego motywy przemawiające za zasądzeniem odsetek ustawowych od przyznanego zadośćuczynienia od daty wyrokowania nawiązują do historycznego już poglądu o pełnieniu przez odsetki ustawowe

oprócz swojej tradycyjnej funkcji jako zryczałtowanego odszkodowania za opóźnienie w spełnieniu świadczenia (por. art. 481 § 1 k.c.) także funkcji waloryzacyjnej. W latach 80-tych i na początku lat 90-tych ubiegłego wieku, a więc w okresie nasilenia procesów inflacyjnych, przeważał pogląd, że zasądzenie odszkodowania (zadośćuczynienia) według cen z daty wyrokowania może uzasadniać przyznanie odsetek dopiero od tej daty, ponieważ ustalone na bardzo wysokim poziomie odsetki ustawowe pełnią funkcję waloryzacyjną i taką samą funkcję spełnia zasada ustalania odszkodowania według cen z daty wyrokowania. Aktualnie nie ma już powodów aby odstępować od ustawowych reguł rządzących zasądzeniem odsetek ustawowych za opóźnienie, w tym i tych określających termin wymagalności świadczeń z tytułu szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym (por. np. wyrok SN z dnia 25 marca 2009r. V CSK 370/08 wraz z uzasadnieniem).

Jest rzeczą oczywistą, że ocena rozmiaru szkody (krzywdy), a w konsekwencji wysokości żadanego zadośćuczynienia, w przypadku skierowania sprawy na drogę sądową, podlega weryfikacji sądowej. Jednakże byłoby niedopuszczalne przyjęcie, że to poszkodowany ma czekać z otrzymaniem świadczenia do chwili ustalenia wysokości szkody w postępowaniu sądowym. Orzeczenie sądowe w postępowaniu odszkodowawczym nie ma charakteru konstytutywnego, nie jest więc źródłem zobowiązania sprawcy szkody względem poszkodowanego do zapłaty odszkodowania. Przyjęcie przeciwnego stanowiska skłaniałoby dłużnika do zwlekania z wypłatą świadczenia, co nie byłoby zjawiskiem pożądanym. Rzeczywistym źródłem takiego zobowiązania jest czyn niedozwolony. W razie, zatem wyrządzenia szkody czynem niedozwolonym odsetki należą się poszkodowanemu już od chwili zgłoszenia przezeń roszczenia o zapłatę odszkodowania. Zgodnie z art. 455 k.c., w tej bowiem chwili staje się wymagalny obowiązek sprawcy szkody do spełnienia świadczenia odszkodowawczego, który wynika ze stosunku prawnego łączącego sprawcę szkody i poszkodowanego. Jeżeli sprawca szkody uważa, że dochodzone odszkodowanie jest wygórowane, to może zapłacić świadczenie w wysokości ustalonej przez siebie. W takim wypadku spełnia świadczenie z zastrzeżeniem zwrotu. Jeżeli bowiem okaże się, że odszkodowanie (zadośćuczynienie) w ogóle nie przysługuje poszkodowanemu albo przysługuje w mniejszej wysokości, wówczas, po orzeczeniu sądu, sprawca szkody może żądać zwrotu całego świadczenia albo nadpłaty. Jeżeli natomiast okaże się, że zapłacone świadczenie jest w niższej wysokości od orzeczonego przez sąd, to osoba odpowiedzialna za szkodę ma obowiązek pokryć niedopłatę oraz uiścić odsetki od tej niedopłaty (jeżeli poszkodowany będzie ich żądał). Za przedstawionym rozumowaniem przemawia przede wszystkim wynikający z art. 481 k.c. obiektywny charakter roszczenia o odsetki za opóźnienie, które nie jest zależne od zawinienia zobowiązanego do spełnienia świadczenia. Jest więc zasadą, że zarówno odszkodowanie, jak i zadośćuczynienie za krzywdę stają się wymagalne po wezwaniu ubezpieczyciela przez poszkodowanego (pokrzywdzonego) do spełnienia świadczenia odszkodowawczego (art. 455 § 1 k.c.). Od tej, zatem chwili biegnie termin do odsetek za opóźnienie (art. 481 § 1 k.c.) – por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 lutego 2010 r. II CSK 434/09, LEX nr 602683 oraz z dnia 16 grudnia 2011 r. V CSK 38/11, LEX nr 1129170.

Przedstawione wyżej reguły doznają pewnych modyfikacji, jeśli idzie o stosunek ubezpieczyciel – poszkodowany (por. uzasadnienie pierwszego z powołanych wyżej wyroków Sądu Najwyższego). Modyfikacje te wynikają z art. 14 ust. 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli Komunikacyjnych (Dz.U.2003.124.1152). Wynika z nich, iż zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie a w przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa powyżej okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe, nie później jednak niż w terminie 90 dni od dnia złożenia zawiadomienia o szkodzie, chyba że ustalenie odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania zależy od toczącego się postępowania karnego lub cywilnego.

W rozpoznawanej sprawie wypadek komunikacyjny, a więc i szkoda, miały miejsce w dniu 28 czerwca 2010r. Poza sporem było, że powód szkodę w zakresie zadośćuczynienia zgłosił w dniu 19.10.2010r. a następnie jeszcze w dniu 16.03.2011r. (k. 39 i k. 43 akt sprawy). Pozew został wniesiony w dniu 22.08.2011r. Uwzględniając realia związane z leczeniem powoda i ujawnieniem zakresu jego cierpień psychicznych, a także uwzględniając datę zgłoszenia szkody,

nic nie stało na przeszkodzie, aby pozwany, wykazując wymaganą od niego aktywność, we własnym zakresie, właściwie ocenił wielkość krzywdy powoda i wypłacił mu zadośćuczynienie rzeczywiście rekompensujące doznaną krzywdę w terminie znacznie nawet poprzedzającym wniesienie pozwu. Jeżeli tego nie uczynił naraził się na słuszny zarzut pozostawania w opóźnieniu w zapłacie należnego powodowi świadczenia. Skoro powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych od dochodzonego zadośćuczynienia dopiero od daty wytoczenia powództwa, żądanie to nadawało się do uwzględnienia w całości (art. 321 k.p.c.). Dlatego zarzut naruszenia przepisu art. 481 k.c. w związku z art. 445 § 1 k.c. nie mógł być podzielony.

Rozstrzygnięcie w zakresie należnej powodowi renty kwestionowane było w apelacji w dwu aspektach, a mianowicie, z punktu widzenia zgodności z prawem procesowym i prawem materialnym.

Rację ma skarżący, podnosząc zarzut naruszenia art. 316 § 1 k.p.c., poprzez zasądzenie renty za okres od 1 lipca 2011r. do 31 grudnia 2011r. w sytuacji, gdy pozwany wypłacił powodowi w toku postępowania sądowego kwotę 14.298,18 zł odpowiadającą skapitalizowanej rencie za ten okres, co winno skutkować oddaleniem powództwa w tym zakresie. W przedstawionej sytuacji powód, aby nie narazić się na oddalenie powództwa w tym zakresie, powinien ograniczyć powództwo o w/w kwotę - czego nie uczynił. Przewidziana w art. 316 § 1 k.p.c. zasada aktualności orzeczenia sądowego nakazuje oprzeć rozstrzygnięcie na stanie faktycznym i prawnym z chwili zamknięcia rozprawy. W ramach zmian w stanie faktycznym mieści się również spełnienie dochodzonego świadczenia w całości bądź w części. Dostosowując, zatem zaskarżony wyrok do wymogów wynikających z art. 316 § 1 k.p.c. zmieniono zaskarżony wyrok poprzez określenie początkowej daty płatności renty uzupełniającej na dzień 1 stycznia 2012r., zamiast 1 lipca 2011r. (art. 386 § 1 k.p.c.) – co oznaczało oddalenie powództwa o rentę za okres od 1 lipca 2011r. do 31 grudnia 2011r.

Pozostałe zarzuty zawarte w apelacji pozwanego, dotyczące rozstrzygnięcia o rencie uzupełniającej, nie znalazły potwierdzenia.

Prawidłowość zaskarżonego wyroku w tym zakresie rozpatrywać należy w aspekcie przepisów prawa materialnego. Zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. jest, bowiem bezprzedmiotowy w tym znaczeniu, że podstawa faktyczna, na której oparty został zaskarżony wyrok zawiera ustalenia wynikające z decyzji lekarza orzecznika ZUS, iż w świetle tej decyzji powód od 19 stycznia 2012r. jest tylko częściowo niezdolny do pracy. Przyjęcie natomiast, że powodowi należy cała renta uzupełniająca (stanowiąca różnicę pomiędzy uzyskiwanym przed wypadkiem dochodem a faktycznie otrzymywaną rentą z ZUS) jest wynikiem szerszej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego, a przede wszystkim, właściwego zastosowania prawa materialnego.

Istotą apelacji pozwanego w omawianym obecnie zakresie jest zarzut naruszenia art. 444 § 2 k.c. w związku z art. 6 k.c. i art. 361 § 1 k.c., gdyż utrata zdolności do pracy powoda nie była całkowita, wobec czego Sąd przyznając na jego rzecz rentę uzupełniająca z tytułu utraconych zarobków błędnie uznał, że nie ma on możliwości wykorzystania zachowanej zdolności do pracy.

Argumentacja ta nie znajduje uzasadnienia w okolicznościach rozpoznawanej sprawy. Wprawdzie przyjmuje się, że przy orzeczeniu jedynie częściowej utraty zdolności do pracy, wysokość renty należy zmniejszyć o taką kwotę, jaką poszkodowany może miesięcznie zarobić w ramach swej zmniejszonej zdolności do pracy. Podkreślić jednak trzeba, że przy ocenie czy poszkodowany pracownik może uzyskać taką pracę, należy liczyć się z jego faktycznym stanem zdrowia i rzeczywistą możliwością podjęcia zatrudnienia a nie poprzestawać jedynie na orzeczeniu o całkowitej, bądź częściowej utracie zdolności do pracy czy też na orzeczeniu o stopniu niepełnosprawności poszkodowanego, które ze swej istoty służą uzyskaniu świadczeń ubezpieczenia społecznego. Prawidłowe ustalenie, jakie dochody może poszkodowany osiągnąć realnie, a w konsekwencji, w jakiej wysokości poniósł on szkodę, będzie zależało w każdym konkretnym wypadku od stanu zdrowia poszkodowanego, jego warunków osobistych i rodzinnych, możliwości znalezienia odpowiedniego zajęcia w miejscu zamieszkania lub możliwości dojazdów, wreszcie od tego, czy poszkodowany ma możliwość rehabilitacji i w jakim zakresie (por. wyrok SN z dnia 5 sierpnia 1963r. II PR 178/66 OSNCP 1964/4/80 oraz uzasadnienie wyroku SN z dnia 10 czerwca 1999r. II UKN 682/98).

Odnosząc powyższe do realiów rozpoznawanej sprawy i mając na względzie takie okoliczności jak wiek powoda (59 lat), jego stan zdrowia wymagający systematycznego okresowego leczenia szpitalnego, fakt iż całe dorosłe życie wykonywał wyłącznie zawód kierowcy (co potwierdzają dodatkowe dowody przeprowadzone w postępowaniu apelacyjnym, tj. świadectwa pracy dołączone do odpowiedzi na apelację), którego po wypadku nie może już wykonywać, należało uznać – tak jak uczynił to Sąd Okręgowy – iż powód faktycznie nie jest w stanie podjąć jakiegokolwiek zatrudnienia. W postępowaniu apelacyjnym przeprowadzono nadto dowód z decyzji lekarza orzecznika ZUS (k. 422 akt sprawy), z której wynika, że potwierdza on częściową niezdolność do pracy powoda także po dniu 1 czerwca 2013r. Wszystko to oznacza, że zasądzenie na rzecz powoda bieżącej renty uzupełniającej w pełnym zakresie pozbawione jest wad prawnych wskazywanych w apelacji pozwanego.

Mając na uwadze powyższe, apelację pozwanego w całym pozostałym zakresie oddalono, na podstawie art. 385 k.p.c.

O kosztach postępowania apelacyjnego rozstrzygnięto w myśl art. 100 zdanie drugie k.p.c. Z uwagi, bowiem na to, że powód uległ w postępowaniu apelacyjnym tylko w nieznacznej części całością poniesionych przez niego na tym etapie postępowania kosztów obciążono stronę pozwaną.